

Handel potrzebuje ludzi

7 lutego 2018

1 marca br. w życie wchodzi ustawa o zakazie pracy w niedziele (początkowo tylko dwie w miesiącu). Już 11 marca pierwsza niedziela bez centrów handlowych i dyskontów. Nie należy jednak obawiać się zmniejszenia liczby miejsc pracy, ponieważ w handlu brakuje obecnie aż 150 tys. osób, a w 2017 r. sieci handlowe wręcz licytowały się na podwyżki dla pracowników.



Jak mówi w wywiadzie dla portalu DlaHandlu.pl Alfred Bujara, przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników handlu NSZZ „Solidarność”, niedziela wcale nie generowała największych ani porównywalnych z innymi dniami tygodnia obrotów. Klienci przychodzili przejść się po centrum handlowym, popatrzeć, przymierzyć – ale nie kupić. Zaznacza, że nie ma obaw co do znaczącego zmniejszenia liczby zatrudnionych w branży, ponieważ handel odbije sobie niedzielne braki w inne dni – zwłaszcza w piątki i soboty, kiedy zgodnie z przewidywaniami ma wzrosnąć zainteresowanie zakupami żywności. „Nikt nie będzie chodził boso dlatego, że nie kupi butów w niedzielę” – mówi Bujara,

Z raportu firmy doradczej Trio Advisory „Przegląd Wynagrodzeń. Sieci handlowe jesień 2017” wynika, że w zeszłym roku podwyżki

na stanowiskach bazowych w sieciach handlowych wyniosły 15 proc. rok do roku. „Już od dwóch lat zauważyliśmy bardzo mocną tendencję wzrostową wynagrodzeń na stanowiskach najniższego szczebla. Jest to związane z brakiem osób zainteresowanych podjęciem pracy. Sektor sieci handlowych ze względu na barierę językową nie może w tak dużym stopniu ratować się pracownikami z zza wschodniej granicy” – dodaje Mateusz Miciul, konsultant Trio Advisory, współautor raportu.

Zdjęcie: [vborodinova](#) (CC0)

Źródło: [NowyObywatel.pl](#)